

Sygn. akt VI Ga 42/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2018 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Anna Harmata

Sędziowie: SO Marta Zalewska (spr.)

SR del. do SO Grzegorz Barnak

Protokolant: Agnieszka Kozłowska

po rozpoznaniu w dniu 22 listopada 2018 r. w Rzeszowie

na rozprawie

sprawy z powództwa: P. B.

przeciwko: C. (...) Towarzystwo (...) w P.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda P. B. od wyroku Sądu Rejonowego w K. V Wydziału Gospodarczego z dnia 6 października 2017 r., sygn. akt V GC 513/17

oddala apelację.

VI Ga 42/18 Uzasadnienie wyroku z dnia 22.11.2018r.

Powód P. p-ko pozwanemu C. (...) Towarzystwo (...) z/s w P. o zapłatę kwoty 1 512,90 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie tytułem reszty odszkodowania za najem pojazdu zastępczego z oc sprawy szkody.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zarzucił, że stawka 350 zł netto dla pojazdu klasy D na rynku (...) jest rażąco wygórowana i nie odpowiada cenom średnim. Powołując się na dołączone do sprzeciwu oferty najmu pozwany stwierdził, że w sposób prawidłowy ustalił wysokość odszkodowania z tytułu najmu pojazdu zastępczego, w związku z czym szkoda została w pełni naprawiona.

Sąd Rejonowy ustalił i zważył, że :

W dniu 21.11.2015 r. doszło do kolizji drogowej, w wyniku której został uszkodzony pojazd marki V. (...), nr rej. (...). Wobec niemożliwości korzystania przez poszkodowaną z uszkodzonego samochodu, wynajęła ona u powoda pojazd zastępczy, z którego korzystała od dnia 17.12.2015 r. do dnia 23.12.2015 r. Z tytułu wykonanej usługi powód w dniu 28.07.2016 r. wystawił poszkodowanej fakturę VAT nr na kwotę 2 583,00 zł. Na podstawie umowy cesji z dnia 23.12.2015 r. powód nabył od poszkodowanej wierzytelność z tytułu najmu pojazdu zastępczego. Pozwany przeprowadził postępowanie likwidacyjne, w wyniku którego przyznał powodowi kwotę 1 071,10 zł z tytułu umowy najmu samochodu zastępczego, uznając cały 6-dniowy okres najmu, korygując jednak stawkę za dobę najmu do kwoty 145,00 zł netto (178,35 zł brutto).

Jedyną kwestią sporną w niniejszej sprawie była stawka za dobę najmu pojazdu zastępczego klasy D. Natomiast dopuścił Sąd dowód z przedstawionych przez strony wydruków ofert działający na rynku (...) firm wynajmujących samochody zastępcze w celu ustalenia średniej stawki dobowej za dobę najmu. W wyroku z dnia 11 lipca 2017 r., sygn. akt V Ga 112/17, Sąd Okręgowy w Rzeszowie VI Wydział Gospodarczy wyraził pogląd, iż z pojęciem stawki rażąco wygórowanej mamy do czynienia jedynie wówczas, gdy jest ona wyższa od średniej stawki rynkowej o więcej niż 30 %. Zaznaczył Sąd Okręgowy, że pojęcie rażącego wygórowania, choć ukształtowane i utrwalone w orzecznictwie, nie zostało zdefiniowane zarówno w kodeksie cywilnym, jak i w ustawie z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Właściwym więc i niezbędnym w tej sytuacji jest sięgnięcie do ewentualnych innych unormowań dotyczących tej kwestii, a jedynym aktem normatywnym, który wprowadza zbliżone znaczeniowo pojęcie jest ustawa z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych. W przepisach jej zawarto określenie rażąco niskiej ceny w stosunku do przedmiotu zamówienia, a w art. 90 ust. 1a za takowy ustawodawca uznał przypadek, gdy cena całkowita oferty jest niższa o co najmniej 30 % od wartości zamówienia. Wydaje się więc racjonalnym przyjęcie również na gruncie sporów dotyczących najmu pojazdów zastępczych analogicznego rozwiązania, tj. że za rażąco wygórowaną można już uznać stawkę wyższą o 30 % od średniej stawki na rynku. Sąd Okręgowy w Rzeszowie podkreślił, iż pogląd w tym zakresie prezentowany jest aktualnie w orzecznictwie sądowym, a Sąd Okręgowy w Rzeszowie uznaje go za trafny i w pełni podziela. Przedstawione stanowisko zostało potwierdzone w wyroku z dnia 11 lipca 2017 r., sygn. akt VI Ga 29/17. W świetle powołanych wyroków rozpoznający sprawę Sąd uznał, iż wyliczenie należnego powodowi odszkodowania z tytułu najmu poszkodowanej samochodu zastępczego powinno nastąpić poprzez ustalenie średniej stawki ustalonej na podstawie ofert wynajmu przedłożonych przez strony i dodaniu do niej 30 %, tak jak czynił to Sąd Okręgowy w Rzeszowie.

Tak więc średnia z ofert przedłożonych przez strony to kwota 247,50 zł (cena 179,00 zł w wypożyczalniach F. i T., 200,00 zł. w wypożyczalni D. i 432,00 zł w wypożyczalni U. (...): $179+179+200+432=990$, $990 : 4 = 247,50$). Średnia 247,50 zł powiększona o 30% daje kwotę 321,75 zł, co po pomnożeniu przez 6 dni najmu stanowi kwotę 1 930,50 zł. Zważywszy, iż pozwany wypłacił powodowi kwotę 1 070,10 zł, zasądzone powodowi dopłatę w wysokości 860,40 zł.

Na tej podstawie Sąd Rejonowy w K.w dniu 6.10.2017r. wydał wyrok, którym zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 860,40zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, w pozostałej części oddalił powództwo i zasądził koszty procesu stosunkowo je rozdzielając.

Wyrok w części oddalającej powództwo i zasądzającej koszty procesu zaskarżył powód w zakresie kwoty 653zł stanowiącej resztę kwoty dochodzonej pozwem. W apelacji zarzucił naruszenie art. 361 §1 i 363 §1 kc poprzez błędną wykładnię tych przepisów polegającą na uznaniu, iż uzasadnionymi kosztami najmu są średnie koszty najmu powiększone o 30%. Powołując się na orzecznictwo sądów wskazał, że ustalenie stawki średniej jest sprzeczne z zasadą pełnego odszkodowania, zważywszy iż poszkodowany traci prawo korzystania z własnego pojazdu w pełnym zakresie a zatem przysługuje mu prawo wynajęcia pojazdu zastępczego na takim samych warunkach („all inclusive”). Sąd Rejonowy wziął pod uwagę wybiórczo trzy oferty przedstawione przez pozwanego i jedną ofertę najmu pojazdu przedstawioną przez powoda, co nie daje obrazu rynku najmu, gdy tymczasem z oferty przedłożonej przez powoda wynika, że na rynku występują stawki wyższe od oferowanej przez niego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako niezasadna została oddalona na podstawie art. 385 kpc.

W pierwszej kolejności zauważyć należy, iż sąd I instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, których zresztą apelujący nie skarżył w zarzutach apelacyjnych. Tym samym sąd II instancji przyjął je za własne. Na tej podstawie przechodząc do zarzutu podniesionego w apelacji błędnej wykładni wskazanych przepisów prawa materialnego, zdaniem sądu odwoławczego nie był on zasadny. Tzw. „rynkowość stawki” można wykazywać wszelkimi środkami dowodowymi i bez wątplenia najbardziej wiarygodnym, bo w pełni obiektywnym i najpełniejszym środkiem dowodowym pozostaje w tym zakresie opinia biegłego sądowego. W niniejszej sprawie jednak żadna ze stron

postępowania nie złożyła takiego wniosku dowodowego, zatem sąd I instancji bazował wyłącznie na tych dowodach, które zaferowały strony procesu, a których wiarygodności nie było żadnych podstaw kwestionować dlatego, że żadna ze stron tej wiarygodności nie podważyła. Strona pozwana przedłożyła dowody w postaci wydruków ofert najmu pojazdów zastępczych 3 firm konkurencyjnych, z których wynika, iż stawka powoda ponad dwukrotnie przewyższa wynikające z tych ofert stawki najmu pojazdu odpowiadającego pojazdowi zastępczemu wynajętemu przez poszkodowaną. Z kolei strona pozwana przedłożyła 1 ofertę ze stawką nieznacznie przewyższającą stawkę powoda. Prawidłową zatem metodą przy ocenie, czy stawka powoda nie jest stawką rażąco wygórowaną, bowiem tylko taka nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym rozumianym jako koszty celowe i niezbędne w myśl powołanych przez apelującego przepisów, było zbiorcze zestawienie wszystkich zaferowanych sądowi jako środki dowodowe w sprawie stawek firm konkurencyjnych w stosunku do analizowanej stawki powoda i wyciągnięcie tzw. średniej, nie jako wysokość odszkodowania, lecz jako punkt wyjścia dla takiej oceny. Dopiero ocena na podst. tej średniej, że stawka powoda jest rażąco wygórowana, nakazywało sądowi ustalić na tej podstawie należne mu odszkodowanie jako „zapłata odpowiedniej sumy pieniężnej” w myśl art. 363 § 1 kc. Ów wskaźnik 30% jest elementem kształtującym wysokość należnego poszkodowanemu odszkodowania, a wyliczenie średniej stawki rynkowej służy jedynie ocenie, czy zastosowana przez wynajmującego stawka rażąco odbiega od stawek stosowanych na rynku. Zważyć przy tym należy, iż umowa cesji dotyczyła kosztów najmu pojazdu zastępczego, tymczasem w sprawie o takie roszczenie pozwany nie był legitymowany biernie. Jego legitymacja odnosiła się wyłącznie do odpowiedzialności za szkodę z oc sprawcy szkody komunikacyjnej. Wynagrodzenie za najem jako roszczenie z umowy cywilno-prawnej to inne roszczenie, niż odszkodowawcze z art. 436 kc. Dlatego w sprawie o roszczenia odszkodowawcze nie może być prostego przełożenia : wynagrodzenie za najem jako stawka umówiona między stronami (zobowiązanie erga partes) nie może poprzez sam fakt jej zapłaty być tożsama z kwotą odszkodowania, za które odpowiedzialność ponosi osoba trzecia jako ubezpieczyciel sprawcy szkody. Chodzi tu o zachowanie zasady adekwatnego związku przyczynowego oraz wysokość szkody w tym związku pozostającej. W kwestii spornej , tj. wysokości szkody, należało w świetle zarzutów pozwanego o zawyżeniu stawki najmu ustalić definicję szkody, przy czym w obowiązkowym ubezpieczeniu komunikacyjnym OC, a na tym opiera się odpowiedzialność pozwanego, ma zastosowanie zasada pełnego odszkodowania wyrażona w art. 361 § 2 k.c., i ubezpieczyciel z tytułu tej odpowiedzialności wypłaca poszkodowanemu świadczenie pieniężne w granicach odpowiedzialności sprawczej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (art. 822 § 1 k.c.). Suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń nie może być jednak wyższa od poniesionej przez poszkodowanego szkody (art. 824¹ § 1 kc). Zgodnie z art. 361 kc sprawca szkody oraz jego ubezpieczyciel odpowiada jedynie za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła; naprawienie szkody i jej naprawienie obejmuje straty , które poszkodowany poniósł oraz korzyści które mógłby osiągnąć. Przez szkodę majątkową rozumiemy więc powstałą wbrew woli poszkodowanego różnicę między obecnym stanem w dobrach prawnie chronionych, a tym stanem jaki zaistniałby, gdyby zdarzenie wywołujące szkodę nie miało miejsca. Szkoda jest zjawiskiem istniejącym niejako obiektywnie i niezależnie od woli poszkodowanego czy też sprawcy zdarzenia. W świetle powyższego wysokość szkody jest tożsama z wysokością odszkodowania, rozumianego jako obowiązek restytucji naturalnej lub równowartość kwoty, jaką musiałby zapłacić sprawca szkody poszkodowanemu, by przywrócić uszczerbek majątkowy, jaki powstał u poszkodowanego na skutek zdarzenia wyrządzającego szkodę (art. 363 § 1 kc). W przypadku zakładu ubezpieczeniowego jego odpowiedzialność ogranicza się wyłącznie do zapłaty „odpowiedniej sumy pieniężnej” (art. 363 § 1 zd.1 in fine w zw. z art. 824¹ § 1 kc). Istotna jest przy tym w ramach likwidacji szkody zapłata jedynie celowych, ekonomicznie uzasadnionych wydatków restytucyjnych, bo tylko takie wydatki pozostają w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Za trafny zatem sąd uznaje pogląd Sądu Najwyższego, iż „odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku.”/ SN: uchwała III CZP 32/03 oraz III CZP 5/11 /. Wprawdzie ta pierwsza uchwała odnosi się do kosztów naprawy samochodu, niemniej analogicznie jest on aktualny do kosztów najmu pojazdu zastępczego. Sąd zgadza się tu z poglądem Sądu Najwyższego wyłożonym w uzasadnieniu cyt. orzeczenia, że poszkodowany miał prawo powierzyć dokonanie naprawy uszkodzonego samochodu wybranemu przez siebie warsztatowi naprawczemu, zwłaszcza autoryzowanemu w zakresie usług blacharsko-lakierniczych, i to niezależnie, czy samochód pozostawał na gwarancji, czy też nie. Tego typu zakłady naprawcze są związane z określoną marką

samochodu i prowadzą obsługę serwisową danej marki pojazdu. Wybierając takie warsztaty, poszkodowany może się kierować m.in. ich fachowością, rzetelnością technicznej obsługi i poziomem prac naprawczych. Poszkodowany nie ma też obowiązku poszukiwania zakładu naprawczego, oferującego najtaniej swe usługi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2002 r., I CKN 1466/99 OSNC 2003, nr 5, poz. 64), chyba że z winy umyślnej, niedbalstwa naprawę powierza zakładowi droższemu, lecz technologicznie identycznemu. Nie można przyjąć jednak, że poszkodowany będzie mógł domagać się jakichkolwiek poniesionych kosztów stanowiących w tym przypadku czynsz najmu samochodu zastępczego. Zapłata umówionego czynszu stanowi bez wątpienia uszczerbek majątkowy, niemniej sam fakt zapłaty takiej, a nie innej kwoty, w dodatku umówionej, w ramach umowy dwustronnej erga partes , nie jest tożsame z kwotą odszkodowania. Odszkodowanie bowiem to kwota poniesiona wbrew woli poszkodowanego, innymi słowy koszt niezbędny i uzasadniony do restytucji szkody (por. per analogiam: uzasadnienie wyroku SN z dn. 20.02.2002r. V CKN 908/00: „Gdy rzecz tyczy pojęcia szkody, nie można tracić z pola widzenia tej istotnej okoliczności, że aby mówić o szkodzie w rozumieniu powołanych przepisów, trzeba stwierdzić uszczerbek (zmniejszenie) majątku poszkodowanego, który nastąpił wbrew woli uprawnionego. To kryterium nie zawsze jest możliwe do jednoznacznego określenia, zwłaszcza w odniesieniu do kosztów i wydatków już poniesionych przez poszkodowanego. Jeśli ich poniesienie było skutkiem działania samego poszkodowanego, to dalszej oceny będzie wymagać stwierdzenie, czy był on zmuszony do ich poniesienia (tak będzie z reguły w wypadku kosztów wynikłych z uszkodzenia ciała), czy też poniósł je dobrowolnie (a więc nie wbrew swojej woli). Przy dokonywaniu oceny pojęcia w tym aspekcie ujawni się potrzeba oceny konkretnych okoliczności sprawy. Choć nie zostało to jednoznacznie wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, to właśnie do tego elementu zdawał się przywiązywać istotną wagę Sąd Okręgowy. Oceniał on bowiem, że w konkretnych okolicznościach sprawy wydatki, które powód określa mianem szkody, zostały poniesione dobrowolnie, bez dostatecznych podstaw do uznania ich za normalne następstwa zdarzenia wywołującego szkodę (uszkodzenia samochodu). ...W ustalonych okolicznościach sprawy uprawniona była ocena Sądu, że zarówno poddanie samochodu oględzinom i wycenie powypadkowej, jak i przygotowanie czynności koniecznych do wszczęcia i przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego mogło, bez uszczerbku dla praw poszkodowanego, być poczynione w Polsce, bez wykładania znacznie wyższych kosztów tych czynności w miejscu zamieszkania powoda. W ustalonym stanie faktycznym, który pozostaje niewzruszony wobec niepowołania odpowiedniej podstawy procesowej, skarżący nie wykazał, by jego postępowanie w omawianym zakresie, powodujące poniesienie określonych wydatków, było obiektywnie uzasadnione i konieczne. Było ono wynikiem podjęcia przez powoda decyzji, które w konsekwencji wywołały pewien uszczerbek w majątku powoda, ale nie był to uszczerbek poniesiony wbrew jego woli. W konkretnych okolicznościach sprawy, uszczerbek ten nie pozostawał w ramach normalnego związku przyczynowego z uszkodzeniem samochodu. Odmienne przekonanie skarżącego nie stanowi dostatecznej podstawy do zakwestionowania prawidłowości stanowiska Sądu Okręgowego, będącego wyrazem jego umotywowanej oceny okoliczności sprawy”....

W dalszej części uzasadnienia III CZP 32/03 czytamy: „Koszty niezbędne są to koszty poniesione w wyniku przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu technicznej używalności. Koszty ekonomicznie uzasadnione zaś są to koszty ustalone według cen stosowanych przez wybrany przez poszkodowanego warsztat naprawczy. Nie ma znaczenia, że są to ceny wyższe od cen przeciętnych dla określonej kategorii usług naprawczych na rynku, niemniej ceny te muszą odpowiadać cenom usług na rynku lokalnym.

Terytorialny aspekt kształtowania się cen stosowanych przez zakłady naprawcze w zakresie różnych kategorii usług naprawczych należy brać pod uwagę także wówczas, gdy odrzuca się możliwość przyjmowania w zakresie ustalania wysokości odszkodowania formuły cen przeciętnych. Poszkodowany mógłby dokonać naprawy samochodu np. w miejscu zamieszkania lub w miejscu uszkodzenia samochodu. Miejsca te wyznaczają jednocześnie rynek lokalny usług naprawczych, tj. krąg podmiotów świadczących usługi naprawcze na określonym obszarze. Jeżeli zatem poniesione przez poszkodowanego koszty naprawy samochodu odpowiadają cenom stosowanym przez usługodawców na lokalnym rynku i jednocześnie można te koszty zaliczyć do kategorii niezbędnych i ekonomicznie uzasadnionych, ubezpieczyciel nie miałby podstaw do odmowy wypłaty odszkodowania odpowiadającego wspomnianym kosztom W przeciwnym razie mogłoby to prowadzić do bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego, któremu firma wynajmująca wystawia fakturę na kwotę przewyższającą rzeczywiste koszty najmu pojazdu zastępczego, działając

w przekonaniu, iż ubezpieczyciel tą kwotę pokryje z ubezpieczenia sprawcy szkody. Tak więc ustalenie zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela nie może odbywać się dowolnie i pozostawać poza jakąkolwiek kontrolą, jeżeli zobowiązany do zapłaty tak ustalonej kwoty kwestionuje jej wysokość. Wówczas zgodnie z ogólnymi zasadami art.6 k.c. w zw. z art. 363 kc na powoda spada ciężar udowodnienia, że żądana przez niego kwota stanowi „odpowiednią” sumę pieniężną; odpowiednią, a więc niezbędną do naprawienia uszczerbku majątkowego. Prawdłowo zatem sąd I instancji, dysponując takim, a nie innym materiałem dowodowym, ustalił tą średnią i na te podstawie ocenił, iż stawka powoda jest rażąco wygórowana do tych panujących na runku, a skoro rażąco wygórowaną nie jest ta tzw. stawka średnia powiększona o 30%, to w takiej wysokości należy się poszkodowanemu odszkodowanie. To właśnie doliczenie owych 30% czyni bezzasadnym zarzut powoda, iż sąd I instancji przyznał odszkodowanie według wartości tzw. średniej. Ugruntowana jest taka metodologia oceny stawki w orzecznictwie tut. sądu odwoławczego, co słusznie zauważył Sąd Rejonowy w Krośnie w uzasadnieniu swego wyroku. Bez wątpienia też nie jest miarodajnym, jak chciał tego powód, przyjęcie, że stawka powoda jest stawką rynkową tylko na tej podstawie, że funkcjonuje na rynku 1 firma wynajmująca pojazdy zastępcze po stawce analogicznej, czy nawet wyższej. Taka ocena pozostaje nieuprawniona i wybiórcza w kontekście pozostałego materiału dowodowego, jakim w tym przypadku były stawki innych firm konkurencyjnych kształtujące się na poziomie ponad 2-krotnie niższym, niż stawka powoda.